

POSTANOWIENIE

Dnia 16 października 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Roch

w sprawie **S. R.**

o przestępstwo z art. 216 § 1 k.k. i inne

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

w dniu 16 października 2024 r.

na posiedzeniu bez udziału stron w trybie art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki prywatnej

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 22 stycznia 2024 r., sygn. IV Ka

659/23, zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w

Poznaniu z dnia 13 marca 2023 r., sygn. VI K 793/20

na podstawie art. 535 § 3 k.p.k.

postanowił:

1. oddalić kasację pełnomocnika oskarżycielki prywatnej jako oczywiście bezzasadną;

2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć oskarżycielkę prywatną H. K. ;

3. zasądzić od oskarżycielki prywatnej H. K. na rzecz S. R. kwotę 300 zł (trzysta złotych), jako zwrot wydatków z tytułu dokonania przez jego obrońcę z wyboru czynności procesowej w postaci złożenia odpowiedzi na kasację.

[J.J.]

UZASADNIENIE

Prywatnym aktem oskarżenia S. R. został oskarżony o to, że:

1. w dniu 17 stycznia 2019 roku uderzył w twarz swoją matkę H. K. , powodując tym naruszenie czynności narządu ciała pokrzywdzonej na okres nie dłuższy niż 7 dni, tj. o czyn z art. 157 § 2 k.k.;
2. „w okresie od dnia września 2018 roku do dnia 25 stycznia 2019 roku w S. działając w warunkach czynu ciągłego znieważał H. K. w ten sposób, że podczas rozmów osobistych i telefonicznych z pokrzywdzoną, a także podczas rozmów z innymi członkami rodziny używał pod jej adresem słów wulgarnych i uznawanych powszechnie za obelżywe, tj. o przestępstwo z art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.”
3. w okresie od września 2018 roku do września 2020 roku w P. działając w warunkach czynu ciągłego pomawiał H. K. poprzez rozgłaszanie na Uniwersytecie [...]. w P. wobec władz uczelni, wykładowców oraz studentów nieprawdziwych informacji dotyczących stanu zdrowia psychicznego oraz zachowania pokrzywdzonej, m. in., iż pokrzywdzona jest osobą agresywną, chorą psychicznie i zmierza do usunięcia S. R. z uczelni, co poniżyło H. K. w opinii publicznej oraz naraziło na utratę zaufania potrzebnego dla pełnienia funkcji wykładowcy, tj. o przestępstwo z art. 212 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Wyrokiem z dnia 13 marca 2023 roku, sygn. akt VI K 793/20, Sąd Rejonowy Poznań–Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu oskarżonego S. R. uznał za winnego:

1. popełnienia przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. dokonanego w sposób opisany w pkt. 1 i za to na podstawie art. 157 § 2 k.k. wymierzył mu karę 5 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym;
2. tego, że okresie od września 2018 r. do 25 stycznia 2019 r. w S. działając w warunkach czynu ciągłego znieważał H. K. w ten sposób, że podczas rozmów osobistych i telefonicznych z pokrzywdzoną używał pod jej adresem słów wulgarnych i uznawanych powszechnie za obelżywe, tj. popełnienia przestępstwa z art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. wymierzył mu karę 5 miesięcy ograniczenia

wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym;

3. tego, że okresie od września 2018 r. do września 2020 r. w P. działając w warunkach czynu ciągłego pomawiał H. K. poprzez rozgłaszanie na Uniwersytecie [...] w P. wobec władz uczelni, wykładowców oraz studentów nieprawdziwych informacji dotyczących stanu zdrowia psychicznego oraz zachowania pokrzywdzonej, m. in., iż pokrzywdzona jest osobą agresywną, chorą psychicznie i zmierza do usunięcia S. R. z uczelni, co mogło poniżyć H. K. w opinii publicznej oraz narazić na utratę zaufania potrzebnego dla pełnienia funkcji wykładowcy, tj. popełnienia przestępstwa z art. 212 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 212 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. wymierzył mu karę 5 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym;

nadto,

4. na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 i 3 k.k. połączył orzeczone kary i wymierzył oskarżonemu karę łączną 1 roku ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, polegającą na:
 1. naruszeniu zasady obiektywizmu wyrażonej w art. 4 k.p.k. oraz dyrektywy swobodnej oceny dowodów wskazanej w art. 7 k.p.k., poprzez oparcie podstawy rozstrzygnięcia, dotyczącego zarzutu z art. 157 § 2 k.k., na „wybranych” fragmentach zeznań oskarżycielki prywatnej i to tylko tych, które były dla oskarżonego niekorzystne, z równoczesnym pominięciem istotnych dowodów osobowych i rzeczowych, takich jak wyjaśnienia oskarżonego, zeznania świadków K. R. , A. W. , R. H. , P. M. , A. K. , M. L. , K. G. , wyroku wraz z uzasadnieniem, wydanego w sprawie karnej o sygnaturze VI K 803/20 (także naruszenie art. 410 k.p.k.), których oceny albo w ogóle zaniechano, albo przeprowadzono ją w sposób całkowicie

dowolny, a nadto sprzeczny za zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, co doprowadziło do nieprawidłowego przyjęcia odpowiedzialności S. R. za popełnienie występku z art. 157 § 2 k.k.;

2. naruszeniu zasady obiektywizmu oraz swobodnej oceny dowodów (art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k.) poprzez oparcie podstawy rozstrzygnięcia, dotyczącego zarzutu z art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. na całkowicie dowolnym poglądzie, jakoby o sprawstwie i winie oskarżonego w tym przypadku przesądzała jego odpowiedzialność za dwa pozostałe czyny zarzucane mu aktem oskarżenia (z art. 157 § 2 k.k. i z art. 212 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.), co nie znajduje żadnego oparcia w praktyce orzeczniczej, ani potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, a nadto, co jest sprzeczne z dyrektywami swobodnej oceny dowodów, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, których zastosowanie pozwoliłoby niewątpliwie dostrzec, że przewód sądowy nie dostarczył wystarczających dowodów, na to by S. R. znieważał pokrzywdzoną słowami wulgarnymi lub uznawanymi powszechnie za obelżywe, wobec czego w oparciu o całokształt okoliczności sprawy (naruszenie art. 410 k.p.k.) należało dojść do wniosku przeciwnego, że oskarżony, nie używał takich słów wobec matki, a tym samym, by czynił to regularnie w krótkich odstępach czasu, do tego umyślnie z góry powziętym zamiarem (od września 2018 roku) zmierzając tym samym do wypełnienia znamion czynu zabronionego z art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. (zagadnień tych albo w ogóle nie umówiono w części motywacyjnej wyroku, albo uczyniono to w sposób wybiórczy i niezrozumiały z naruszeniem dyspozycji art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k.) co doprowadziło do wydania oczywiście nieprawidłowego i niesprawiedliwego rozstrzygnięcia, wyłącznie w oparciu o zeznania oskarżycielki prywatnej, która od lat pozostaje w konflikcie rodzinnym z K.R. , po którego stronie opowiedział się oskarżony, ponosząc tego negatywne skutki (opinia wydana w sprawie rozwodowej);
3. naruszeniu zasady obiektywizmu oraz swobodnej oceny dowodów (art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k.) poprzez oparcie podstawy rozstrzygnięcia, odnoszącej się do zarzutu z art. 212 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., na dowodach z zeznań

pokrzywdzonej oraz świadków: P. M. , M. L. , K. G. , Z. A. , E. W. , A. K. , a nadto na dowodach rzeczowych w postaci opinii sądowo-psychiatrycznych z dnia 22.02.2019 roku i z dnia 29.02.2020 roku oraz wyrokach: Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto w Poznaniu z dnia 15.07.2022 roku, wydanego w sprawie o sygnaturze VI K 803/20 i Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 10.01.2023 roku o sygnaturze XVII Ka 1013/22 z pominięciem lub zmarginalizowaniem szeregu dowodów osobowych i rzeczowych (dowody te pominięto w części motywacyjnej z naruszeniem art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.) co doprowadziło do wydania rozstrzygnięcia, nie na podstawie całokształtu okoliczności sprawy (naruszenie art. 410 k.p.k.) tylko na tej części materiału dowodowego, która była dla niego niekorzystna, co w konsekwencji doprowadziło do całkowicie dowolnego uznania, że S. R. , pomimo, że w istocie realizował swoje uprawnienia, wielokrotnie zniesławił swoją matkę, pomimo że takie zachowanie jest zgodne z prawem nawet w takim przypadku, gdy w innej sprawie karnej zapadł wyrok uniewinniający,

4. naruszeniu zasady obiektywizmu oraz swobodnej oceny dowodów, wyrażonych w art. 4 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k., a nadto art. 410 k.p.k., poprzez nieuwzględnienie dowodu rzeczowego w postaci sms-ów, kierowanych do oskarżonego przez matkę, których treść, odczytana z uwagą i chronologicznie, pozwalała zauważyć, że w okresie objętym zarzutami, w tym również w czasie obowiązywania zakazu zbliżania się H. K. do jej syna, pokrzywdzona „obchodziła” zakaz uporczywie nękać S. R. wiadomościami sms, które mogły wzbudzać jego obawę co do stanu jej zdrowia psychicznego, nadto złośliwymi sugestiami, jakoby inni studenci z jego winy musieli zdawać egzaminy przed dziekanem (w domyśle trudniejsze), a nie przed oskarżycielką prywatną z tej przyczyny, że zwrócił się do władz uczelni o „indywidualany tok zajęć”, a także bezprawnymi supozycjami, które naruszały jego prywatność (w tym dobra osobiste) jak choćby te, które dotyczyły rzekomej choroby psychicznej oskarżonego, co miało być następstwem takich samych chorób osób bliskich ojcu, co w istocie nosiło znamiona stalkingu w rozumieniu art. 190a § 1 k.k. (narusza

także dobra osobiste) i doprowadziło do całkowicie dowolnego wniosku, że wyłącznie zachowanie oskarżonego było bezprawne,

5. naruszeniu zasady obiektywizmu i swobodnej oceny dowodów, wyrażonych w art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k., poprzez oparcie rozstrzygnięcia na dowodzie rzeczowym, który został uzyskany w sposób bezprawny w rozumieniu art. 267 § 3 k.k., albowiem bez wiedzy i zgody drugiego uczestnika spotkania – K. R. , czego w ogóle nie wzięto pod uwagę, uznając równocześnie za w pełni wiarygodne zeznania świadka A. K. , która z pewnością nagrała tę rozmowę za namową oskarżycielki prywatnej, co nakładało na sąd obowiązek zachowania szczególnej ostrożności przy ocenie rzeczywistych motywów wystąpienia z przedmiotowym aktem oskarżenia, co finalnie doprowadziło do dowolnej konstatacji, że oskarżony „tak jak ma to wynikać z nagrania i stenogramu” zachowywał się wobec swojej matki, choć w istocie rozmowa odbywała się bez jego udziału oraz wiedzy, a w niniejszym postępowaniu nie ustalono czy faktycznie wypowiadał się on w taki sposób, jaki przekazywał to jego ojciec świadkowi A. K. ,
6. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjęty za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na nieprawidłowym uznaniu, że oskarżony umyślnie dokonał naruszenia narządu ciała pokrzywdzonej, czym wyczerpał ustawowe znamiona czynu z art. 157 § 2 k.k. pomimo, że do chwili zamknięcia przewodu sądowego istniały dwie sprzeczne wersje przebiegu zdarzenia z dnia 17 stycznia 2019 roku, co było jedną z podstaw do uniewinnienia pokrzywdzonej w sprawie karnej o sygnaturze [...], a nadto, polegający na nieprawidłowym przyjęciu, że pokrzywdzona została uderzona w twarz (sama pierwotnie twierdziła, że tylko spoliczkowana) choć w toku procesu nie ustalono mechanizmu (biernego lub czynnego) powstania obrażeń, ujawnionych dopiero kolejnego dnia (nie widzieli ich w trakcie interwencji, funkcjonariusze policji A.W. i R.H.) i analogicznie, nie wyjaśniono mechanizmu powstania podobnych obrażeń na twarzy oskarżonego pomimo, że dokumentuje je zdjęcie,
7. błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na niesłusznym uznaniu, że oskarżony wypełnił znamiona czynu

ciągłego z art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., o czym ma świadczyć jego postawa, opisywana przez świadków, nadto działanie podejmowane przeciwko matce i wydarzenie z dnia 17 stycznia 2019 roku, albowiem nie ma w sprawie żadnego jednoznacznego dowodu, poza niewiarygodnymi zeznaniami pokrzywdzonej, które potwierdziłyby tezę oskarżenia, że S. R. kiedykolwiek używał wobec matki słów wulgarnych lub uznawanych powszechnie za obelżywe, a tym samym, by w okresie objętym zarzutem podejmował takie działania w krótkich odstępach czasu i do tego z góry powziętym zamiarem (z września 2018 roku), a nadto z tych względów, że także w tym wypadku, istnieją dwie sprzeczne wersje przebiegu zdarzenia (zachowań) do których miało dochodzić, nie z woli i inicjatywy oskarżonego, tylko w wyniku awantur jego rodziców, podczas których pokrzywdzona nie pozostawała bierna, o czym świadczy używanie przez nią wulgaryzmów i słów obelżywych, gróźb, a nadto nękanie syna bezprawnymi smsami, noszącymi znamiona stalkingu,

8. błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na nietrafnym uznaniu, że oskarżony wypełnił ustawowe znamiona czynu ciągłego z art. 212 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., pomimo, że jego działania podejmowane w okolicznościach zażyłego konfliktu rodzinnego, a polegające na szukaniu pomocy u psychiatry dr A. R. , a następnie u władz uczelni, organów ścigania i ostatecznie przed sądem, stanowiły w istocie realizację przysługujących mu uprawnień ustawowych, co nie może być traktowane równocześnie jako zniesławienie, nawet wówczas gdy takie działania kończą się wydaniem wyroku uniewinniającego, jak w przypadku sprawy o sygnaturze [...].

Wyrokiem z dnia 22 stycznia 2024 roku, sygn. akt IV Ka 659/23, Sąd Okręgowy w Poznaniu zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. uchylił punkt 1 zaskarżonego wyroku i na podstawie art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. postępowanie umorzył;
2. uniewinnił oskarżonego od popełnienia czynów opisanych w punktach 2 i 3 zaskarżonego wyroku.

Kasację od powyższego prawomocnego rozstrzygnięcia wniósł pełnomocnik oskarżycielki prywatnej, zarzucając:

1. rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisu prawa karnego procesowego a mianowicie art. 455 k.p.k. polegające na jego niezastosowaniu i niedokonaniu zmiany kwalifikacji prawnej czynu, pomimo iż opis czynu zarówno w prywatnym akcie oskarżenia jak i wyroku sądu I instancji zawierał wyraźne sformułowanie, iż oskarżony uderzył w twarz swoją matkę H.K. , a także wystąpił skutek w postaci zasinienia na twarzy, co wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 217 § 1 k.k.;
2. rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisu prawa karnego procesowego, a mianowicie art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., polegające na błędnym przyjęciu, że wystąpiła określona w tej normie prawnej negatywna przesłanka procesowa wyłączająca prowadzenie postępowania o popełnienie czynu z art. 157 § 2 k.k. w postaci braku skargi uprawnionego oskarżyciela, a w konsekwencji nieprawidłowym przyjęciu, iż wystąpiła bezwzględna przesłanka procesowa z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. skutkująca umorzeniem w tym zakresie postępowania karnego przeciwko oskarżonemu;
3. rażącą obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wyroku, tj. art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. poprzez przeprowadzenie wadliwej kontroli odwoławczej przez dowolną, wybiórczą i błędną ocenę dowodów przez sąd II instancji, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, polegającą na:
 1. niewłaściwej ocenie zeznań pokrzywdzonej H. K. co do odpowiedzialności S. R. za czyn z art. 216 § 1 k.k. i uznanie zeznań pokrzywdzonej jako niewiarygodnych z uwagi na trwający, intensywny spór rodzinny pomiędzy H. K. a S. R. i K. R. ,
 2. niewłaściwej ocenie przedłożonej korespondencji sms pomiędzy H. K. a S. R. , a w konsekwencji niesłuszne stwierdzenie, że H. K. była stroną inicjującą kontakt z S. R. i z premedytacją uprzykrzała życie codzienne swojego dziecka,
 3. niewłaściwej ocenie zeznań świadków m. in. A. K. , E. W. co doprowadziło do uznania, iż nie wskazują one na sprawstwo S. R. czynu z art. 216 § 1 k.k., w sytuacji gdy zeznania świadków wskazują na sposób traktowania H. K. przez S. R. ;

4. rażąco obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 212 § 1 k.k. poprzez zanegowanie przestępności czynu przypisanego w wyroku sądu pierwszej instancji S. R. oraz bezpodstawne zawężanie granic przypisywalności skutku, a w następstwie uniewinnienie go przez instancję *ad quem* od popełnienia przestępstwa z art. 212 § 1 k.k. pomimo ustalenia przez sąd odwoławczy, że oskarżony zwrócił się do władz wydziału z prośbą o pomoc uzasadniając treść pisma zniestawiającymi H. K. zarzutami.

W odpowiedzi na kasację obrońca wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja pełnomocnika oskarżycielki prywatnej istotnie okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co uzasadniało rozpoznanie jej na posiedzeniu w trybie przewidzianym w art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

Całkowicie bezzasadny okazał się pierwszy z kasacyjnych zarzutów dotyczący niezastosowania przez sąd odwoławczy art. 455 k.p.k. W kontekście eksponowanej przez autora kasacji argumentacji stanowczo podkreślić trzeba, że opis czynu powinien odzwierciedlać znamiona czynu zabronionego (art. 115 § 1 k.k.), który stanowi przestępstwo. Przenosząc te rozważania na grunt art. 455 k.p.k., stwierdzić należy, że sąd odwoławczy może zastosować ten przepis **tylko wtedy, gdy prawidłowy jest opis czynu, natomiast do tego opisu nie przystaje kwalifikacja prawna** (D. Świecki [w:] B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany, LEX/el. 2024, art. 455). Taka sytuacja na gruncie niniejszej sprawy bezspornie nie zaistniała. Dostrzec wszak trzeba, iż S. R. prywatnym aktem oskarżenia zarzucono, że w dniu 17 stycznia 2019 roku uderzył w twarz swoją matkę H. K. , powodując tym naruszenie czynności narządu ciała pokrzywdzonej na okres nie dłuższy niż 7 dni. Powyższy zarzut oskarżenia pozostawał zborny ze sprawozdaniem sądowo-lekarskim, w którym stwierdzono, że obrażenia doznane przez pokrzywdzoną spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na okres nie dłuższy aniżeli dni siedem w rozumieniu art. 157 § 2 k.k. (k. 10). W takiej sytuacji opis czynu

przypisanego S. R. przez sąd I instancji, a następnie będącego przedmiotem rozważań sądu odwoławczego w pełni odpowiadał przyjętej kwalifikacji prawnej. Tym samym sąd odwoławczy nie był uprawniony do skorzystania z art. 455 k.p.k. i przepisu tego nie naruszył.

Nadmienić jednocześnie trzeba, że lektura akt sprawy jednoznacznie wskazuje na instrumentalne działanie pełnomocnika oskarżycielki prywatnej. Argumentując zasadność zmiany kwalifikacji prawnej poprzez uznanie zachowania S. R. jako wypełniające znamiona przestępstwa z art. 217 § 1 k.k. autor kasacji wprost odwołuje się do trafności wyводу prezentowanego przez obrońcę S. R. w apelacji. Rzecz jednak w tym, że jeszcze w odpowiedzi na tę apelację pełnomocnik oskarżycielki prywatnej trafnie odpierał zarzuty strony przeciwnej wprost odwołując się do badania sądowo-lekarskiego pokrzywdzonej z dnia 18 stycznia 2019 roku (k. 445). Przyjęcie przez kasatora odmiennego stanowiska jest zatem wyrazem li tylko koniunkturalizmu procesowego, nie zaś rzeczywistej, opartej na rzeczowych argumentach polemice ze stanowiskiem sądu. Takie działanie nie mogło uzyskać pożądanego przez skarżącego rezultatu. Materialnoprawna ocena czynu ma bowiem być wynikiem subsumpcji ustalonych faktów pod normę prawa materialnego, nie zaś wypadkową okoliczności dostosowanych do potrzeb oskarżyciela w konkretnym postępowaniu. Tym samym pierwszy z kasacyjnych zarzutów musiał zostać uznany za oczywiście bezzasadny.

Powyższa konkluzja w polu oczywistej bezzasadności stawia także drugi z wyeksponowanych w kasacji zarzutów. Uznanie prawidłowości działań w perspektywie przyjętej kwalifikacji prawnej zachowania S. R. obligowało sąd odwoławczy do umorzenia postępowania z uwagi na kategoryczną dyspozycję art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. Powyższego nie jest w stanie zmienić wywód skarżącego odwołujący się do orzeczenia Sądu Rejonowego Poznań–Stare Miasto w Poznaniu, sygn. akt VI Kp 208/20. Wskazać wszak trzeba, że sąd ten także jednoznacznie stwierdził, że zachowanie S. R. może stanowić o realizacji czynu zabronionego z art. 157 § 2 k.k., co koresponduje z ustaleniami sądów w niniejszej sprawie. Przyjęta zaś wówczas mylna konkluzja, że czyn ten winien być ścigany z oskarżenia prywatnego nie może być konwalidowana w niniejszym postępowaniu poprzez instrumentalną prawnokarną zmianę oceny zachowania S. R. . Tym

samym dostrzegając ujemną przesłankę o której mowa w art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. sąd zobligowany był do umorzenia postępowania.

W kolejnym z kasacyjnych zarzutów skarżący sygnalizował dokonanie przez sąd odwoławczy rażąco wadliwej oceny dowodów odnośnie do zarzucanych S. R. czynów z art. 212 § 1 k.k. i art. 216 § 1 k.k. Na tym tle przypomnieć jednak trzeba, że zarówno w orzecznictwie, jak i doktrynie przyjmuje się, że w sytuacji, gdy sąd odwoławczy wydaje wyrok reformatoryjny, to powinien on w zakresie odpowiadającym tej części wyroku, która została zmieniona zastosować się do ogólnych wymogów uzasadniania wyroków wiążących sąd pierwszej instancji, a więc określonych w art. 424 k.p.k., a nie jedynie do reguł odnoszących do uzasadniania wyroku sądu odwoławczego wskazanych w art. 457 § 3 k.p.k. (tak już np. w wyrokach SN z dnia: 4 lipca 1974 r., III KRN 33/74, OSNKW 1974, z. 11, poz. 201, 11 marca 1993 r., III KRN 21/93, OSNKW 1993, z. 5-6, poz. 34, 25 września 2002 r., II KKN 399/00, OSN Prok. i Prawo 2003, nr 6, poz. 11, 9 listopada 2005 r., III KK 61/05, OSN Prok. i Prawo 2006, nr 4, poz. 9; zob. też P. Hofmański, E Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2007, t. II, s. 788; T. Grzegorzczak, J. Tylman, Polskie postępowanie karne, Warszawa 2007, s. 851, J. Grajewski, L. Paprzycki, S. Steinborn, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Kraków 2006, t. II, s. 146). Oznacza to, że sąd powinien w takiej sytuacji, w zakresie zmienianego rozstrzygnięcia, wskazać w aspekcie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k.), jakie fakty uznał za udowodnione, a jakie za nieudowodnione oraz którym dowodom i w jakim zakresie dał wiarę, a którym odmówił wiarygodności i dlaczego. Jeżeli zaś, jak w sprawie niniejszej, sąd odwoławczy dokonuje zmiany wyroku ze skazującego na uniewinniający, z odwołaniem się do zasady *in dubio pro reo* (art. 5 § 2 k.p.k.), to powinien on kwestię wątpliwości, których jego zdaniem nie da się już usunąć, analizować na podstawie całokształtu ustalonych okoliczności zdarzenia i kompleksowej oceny dowodów, a nie jedynie w oparciu o wycinkowe fragmenty ustaleń faktycznych i niektóre informacje płynące z niektórych źródeł dowodowych. Tylko bowiem przy uwzględnieniu całego zgromadzonego materiału dowodowego, w oparciu o który poczyniono ustalenia w sądzie *meriti*, i analizę prawidłowości

oceny dowodów dokonaną przez ten sąd oraz własną ich oceną, obie przeprowadzone z zachowaniem obiektywizmu, a więc nie selektywnie, lecz z uwzględnieniem wszystkich płynących z poszczególnych źródeł dowodowych informacji i to w aspekcie także innych, pozostałych dowodów, dotyczących danego zdarzenia, można zasadnie rozważać czy w sprawie rzeczywiście występują niedające się usunąć wątpliwości i dlatego trzeba je rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego. Opisanym powyżej powinnościom sąd okręgowy sprostał, co jednoznacznie wynika z uzasadnienia wyroku odwoławczego.

Sąd Najwyższy nie dopatrył się obrazy przez sąd *ad quem* zasady swobodnej oceny dowodów, o której mowa w art. 7 k.p.k. Wprawdzie przyjęte przez ten sąd ustalenie o niewinności S. R. jest kontestowane przez autora kasacji, ale pozostawało ono pod ochroną wymienionego przepisu, jako że zostało poprzedzone rozważeniem okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, a ponadto było zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało też wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Na tym tle należy zwrócić uwagę na kilka zasadniczych kwestii. Po pierwsze – sąd odwoławczy dostrzegł wyraźnie istniejącą waśń o charakterze rodzinnym między S. R. i H. K. . Po drugie – uwzględniając to dokonał wyjątkowo drobiazgowej oceny zeznań H. K. i wyjaśnień S. R. . Po trzecie zaś skonfrontował powyższe relacje z pozostałymi dowodami osobowymi oraz rozważył je pod kątem zasad logiki i doświadczenia życiowego. Wszystko to spowodowało, że sygnalizowana przez skarżącego rażąca obrazy art. 7 k.p.k. nie nastąpiła.

Kwestionując zasadność powyższej konkluzji pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej przedstawił w istocie nieuzasadnioną polemikę, która dążyła do bezkrytycznego uwzględnienia niespójnych zeznań H. K. . Dostrzec jednocześnie trzeba, że sąd okręgowy argumentując zaistnienie w sprawie niedających się usunąć wątpliwości trafnie wskazał choćby na zachowanie samej pokrzywdzonej, która eksponowała dumę z syna i chwaliła go w towarzystwie. Przecistawiając się temu pełnomocnik wskazywał zaś, że pokrzywdzona każdorazowo wybaczała synowi wulgarne zachowanie i przez to w towarzystwie mówiła o nim w superlatywach. Nie negując nawet powyższego wywodu stwierdzić należy, że z

pewnością nie jest on w stanie usunąć zaistniałych niedających się usunąć wątpliwości, a przez to ujawnić rażących błędów sądu okręgowego. Skarżący przeciwstawia bowiem wewnętrzne, zamaskowane uczucia pokrzywdzonej w kontrze do suchych, logicznych faktów. Przyjęcie wersji przeciwnej musiałoby doprowadzić do arbitralnego uznania wiarygodności pokrzywdzonej dokonanego w separacji od reszty dowodów i przesłanek z art. 7 k.p.k. Niewątpliwie bowiem aspekt pozytywnego publicznego wypowiedzania się przez pokrzywdzoną o synu nie mógł pozostać niezauważony w zestawieniu okolicznościami oskarżenia i stanowił doniosły czynnik przy ocenie dowodów. Wewnętrzne uczucia pokrzywdzonej i podjęte w związku z nimi zachowania nawet jeśli prawdziwie akcentowane przez skarżącego to nie były w stanie wyrzucić takiej reakcji by doprowadzić do stwierdzenia rażącego naruszenia przepisów postępowania przy zaprezentowanej przez sąd *ad quem* ocenie dowodów.

Wypada nadto zauważyć, że tam gdzie skarżący stara się wprost odwoływać do konkretnych dowodów, to czyni to nieskutecznie. Tak właśnie ocenić należy próbę odwołania do fragmentów zeznań A. K. czy J. V. Sąd Najwyższy dostrzega, że pierwsza z wymienionych świadek wskazywała na lekceważące zachowanie S. R. względem matki, jednak okoliczność ta nie świadczy jeszcze o zrealizowaniu przezeń znamion przestępstwa z art. 216 § 1 k.k. Na tym tle bowiem nie można uciec od istniejącego między stronami konfliktu rodzinnego, w którym oskarżony wyraźnie pozycjonował się po stronie ojca – K. R. . Tym samym o ile zachowanie oskarżonego względem matki mogło zostać oceniane przez świadka jako niezrozumiałe czy moralnie naganne, to ta okoliczność nie dawała podstaw do przypisania mu przestępstwa z art. 216 § 1 k.k. Do tożsamej konkluzji prowadzi także analiza przytaczanych przez skarżącego zeznań J. V. Na tle tychże zeznań autor kasacji starał się wykazać nerwowy czy wręcz porywczy charakter S. R. , który w newralgicznych chwilach wskutek wzburzenia używa wulgarного języka. W tym zaś kontekście skarżący w irracjonalny sposób starał się przekonywać, że ten element porywczosci oskarżonego wskazuje, że dopuścił się on przestępstwa znieważenia matki. Rzecz jednak w tym, że wywód ten całkowicie upada w kontekście jednoznacznych stwierdzeń świadka, że w jego obecności S. R. nigdy wulgarnych słów wobec H. K. nie kierował. Zbyt daleko idący jest zatem zabieg

skarżącego próbujący połączyć spoiwem zasadność oskarżenia z lingwistyczną niesubordynacją oskarżonego w nerwowych dlań momentach.

Na tle powyższego uznać trzeba, że pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej nie zdołał podważyć wszystkich trafnych argumentów sądu odwoławczego wskazujących na istnienie niedających się usunąć wątpliwości co do popełnienia przez S. R. przestępstwa znieważenia H. K. .

Wyłącznie w kategoriach nieuzasadnionej polemiki ocenić zaś trzeba podnoszone przez autora kasacji okoliczności odnośnie do czynu z art. 212 § 1 k.k. Uzasadnienie sądu odwoławczego jednoznacznie przekonuje, że analizie poddano wszystkie dowody, które oceniane zgodnie z kryteriami zawartymi w art. 7 k.p.k. nie dały podstaw do przypisania S. R. zarzucanego mu czynu. Kwestionując powyższe skarżący poprzestał zaś na ponownej próbie odwrócenia wartości dowodowej poszczególnych zeznań w istocie po raz wtóry żądając oparcia ustaleń wyłącznie na zeznaniach pokrzywdzonej lub względnie mało kategoriycznych zeznaniach określonych świadków. Takie działanie w zestawianiu z kompleksową argumentacją sądu *ad quem* nie mogło zyskać powodzenia.

Całkowicie bezzasadny był także ostatni z kasacyjnych zarzutów wskazujący na rażące naruszenie prawa materialnego – art. 212 § 1 k.k. Analiza powyższego zarzutu wskazuje, że w istocie zasadza się on na zakwestionowaniu poczynionych przez sąd odwoławczy ustaleń faktycznych oraz dokonanej przezeń oceny materiału dowodowego. Jedynym aspektem podlegającym rozpoznaniu w kontekście właściwości zarzutu obrazy prawa materialnego mogła być kwestia skierowania przez S. R. pisma do władz uczelni z prośbą o ustalenie indywidualnego toku studiów. Kwestia ta została jednak drobiazgowo i trafnie rozważona przez sąd okręgowy. Na tym tle zasadnie wskazano, że samo skierowanie określonej korespondencji do organów uczelni nie daje podstawy do stwierdzenia, że S. R. zmierzał do rozpowszechniania treści znieślawiających H. K. . Kompleksowa analiza dowodów pozwala na podzielenie konkluzji sądu odwoławczego, że celem oskarżonego nie było nic więcej, aniżeli zapewnienie sobie obiektywnych warunków egzaminacyjnych. Nie sposób też w tym aspekcie nie zaakcentować faktu, iż istniejąca między H. K. a S. R. rodzinna waśń była okolicznością szeroko znaną na uczelni. W takich okolicznościach podjęte przez

oskarżonego działania polegające na próbie wyłączenia nieprzychylnego mu z przyczyn pozamerytorycznych nauczyciela nie pozostają niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Nie sposób wymagać by zwracając się do władz uczelni S. R. miał zatajać prawdziwe, a zarazem tak doniosłe powody wystąpienia z wnioskiem. Jednocześnie nie można uznać, by kierując ową korespondencję oskarżony miał prawo zakładać, że stanie się ona podstawą wewnątrzuczelnianych plotek. Przypisywanie S. R. takich intencji byłoby działaniem dowolnym.

W kontekście tak przedstawionego zarzutu pełnomocnika podzielić należy prezentowany w judykaturze pogląd, że to, czy dane stwierdzenia noszą cechy zniesławienia, każdorazowo uzależnione jest od ich swobodnej oceny, uwzględniającej kontekst sytuacyjny, w jakim zostały użyte. Ocena ta należy natomiast do sądów orzekających w konkretnej sprawie. Kiedy zatem zaistnieje spór o to, czy owe ustalone stwierdzenia wykazują cechy zniesławienia, winien on być rozstrzygnięty w zgodzie z regułami z art. 7 k.p.k., a więc w granicach swobodnego sędziowskiego uznania. Zakwestionowanie trafności oceny sądu co do działania podjętego przez S. R. w kontekście określonej sytuacji faktycznej prowadzącej do uznania, że nie wypełniają one znamion zniesławienia H. K. , powinno zostać oparte o zarzut naruszenia art. 7 k.p.k., tj. naruszenie prawa procesowego, a nie materialnego. W niniejszej sprawie sąd odwoławczy nie mógł dopuścić się obrazy prawa materialnego, albowiem w ramach zagwarantowanej w art. 7 k.p.k. swobody ocenił, że stwierdzenia użyte przez oskarżonego, w ustalonym kontekście sytuacyjnym, nie noszą cech zniesławienia (por. postanowienie SN z dnia 31 sierpnia 2021 r., V KK 79/21, LEX nr 3400551; postanowienie SN z dnia 5 czerwca 2024 r., I KK 337/23, LEX nr 3721383). Tym samym także ostatni z zarzutów kasacyjnych musiał zostać uznany za oczywiście bezzasadny.

W związku z oddaleniem kasacji Sąd Najwyższy po myśli art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 i 3 k.p.k. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążył skarżącą – oskarżycielkę prywatną H. K. . Jednocześnie, na podst. art. 632 pkt 1 k.p.k. na rzecz oskarżonego S. R. zasądził od H. K. kwotę 300 zł tytułem zwrotu poniesionych wydatków za ustanowienia obrońcy z wyboru w postępowaniu kasacyjnym i dokonania przez tegoż obrońcę czynności procesowej w postaci złożenia pisemnej odpowiedzi na kasację. Wartość tę ustalono na podstawie § 12

ust. 1 w zw. z § 11 ust. 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie.

[J.J.]

[ał]